



Sygn. akt II CSK 246/07

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSA Michał Kłós

w sprawie z powództwa M.K.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Ł.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 17 października 2007 r.,  
skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 3 stycznia 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód M.K. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. kwoty 130.000 zł tytułem odszkodowania. Podawał, że poniósł szkodę na skutek rażącego naruszenia przez Sąd przepisów postępowania w zakresie zabezpieczenia roszczeń.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2006 r. oddalił powództwo. Sąd ten poczynił następujące ustalenia faktyczne. W 1995 r. powód uległ wypadkowi, w wyniku którego utracił dłoń. W dniu 10 stycznia 1996 r. wniósł do Sądu Okręgowego w Ł. pozew o zadośćuczynienie i rentę przeciwko pracodawcy P.F. Do pozwu dołączył wniosek o zabezpieczenie powództwa przez zajęcie samochodów należących do przedsiębiorstwa pozwanego. W dniu 30 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 160.000 zł. Po uprawomocnieniu powyższego wyroku na wniosek powoda zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne. W trakcie egzekucji ustalono, że P.F. nie ma żadnego majątku poza prawem użytkowania wieczystego działki gruntu o wartości 29.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem strony pozwanej a powstałą szkodą, gdyż nie udowodnił, że gdyby jego wniosek został rozpatrzony i uwzględniony niezwłocznie po złożeniu, to zagwarantowana byłaby możliwość zaspokojenia zasądzonych mu kwot.

Apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 3 stycznia 2007 r. Sąd Apelacyjny uznał, że dopiero na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., która weszła w życie już po zakończeniu postępowania w sprawie przeciwko P.F. o zadośćuczynienie i rentę, strona uzyskała możliwość ustalenia, że nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a następnie, po uwzględnieniu skargi możliwość dochodzenia od Skarbu Państwa naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości. Uwzględnienie skargi na przewlekłość postępowania opiera się na uznaniu bezprawności w działaniu Sądu, co skorelowane jest z treścią art. 417 § 1 k.c. – w obecnym brzmieniu – stanowiącym podstawę dochodzenia

przez stronę roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa za szkodę wynikłą ze stwierdzonej przewlekłości postępowania, a który zakłada taką możliwość w przypadku powstania szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działania lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przepis art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie rozpoznawania sprawy zakładał konieczność wykazania dalej idącej przesłanki w postaci winy funkcjonariusza, wyrządzającego szkodę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Należało więc wykazać przynajmniej brak należytej staranności funkcjonariusza.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o spełnieniu tej przesłanki nie można mówić, powołując się na naruszenie przepisu art. 471 k.p.c. przy rozpoznawaniu sprawy powoda z zakresu prawa pracy. Przepis ten nie zakłada, że między wszystkimi kolejnymi rozprawami ma być zachowana jedynie dwutygodniowa przerwa, a stanowi, że termin pierwszej rozprawy po zakończeniu czynności wyjaśniających, a jeśli nie było tych czynności – po dacie wniesienia pozwu, powinien być wyznaczony w ciągu dwóch tygodni. W sprawie podejmowanych było szereg czynności, toczyło się postępowanie dowodowe, w toku procesu postępowanie było zawieszane, wpłynęły liczne pisma procesowe, złożono szereg wniosków o odroczenie terminów rozpraw, przeprowadzono między innymi dowód z opinii biegłego wpływający na wydłużenie postępowania, następowały zmiany referentów. Uzasadnione było zatem wyznaczenie szeregu rozpraw i podejmowanie innych czynności w sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał, że trudności organizacyjne wymiaru sprawiedliwości, znaczna ilość rozpoznawanych spraw, czy inne obiektywne okoliczności, mające wpływ na przedłużenie postępowania przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. i ustaleniem nowej treści art. 417 § 1 k.c. miały znaczenie dla ustalenia czy funkcjonariusz Skarbu Państwa w osobie sędziego rozpoznającego sprawę dołożył należytej staranności. Jeżeli bowiem trudności organizacyjne występowały, w referatach sędziów było wiele spraw, co nie pozwalało na wyznaczanie kolejnych rozpraw w krótkich odstępach czasu, to nie można uznać, że w takich warunkach – notaryjnie znanych – były podstawy do przyjęcia

zawinionego działania funkcjonariusza. Ta przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa – w odniesieniu do przedłużenia czasu trwania postępowania sądowego – nie została przez powoda wykazana.

W sytuacji rozbudowanego postępowania dowodowego, kwestionowania roszczeń powoda przez pozwanego, składania przez strony szeregu wniosków – nie można przewidzieć i założyć jaki powinien być czas trwania procesu. Nie można przyjąć, że sprawa powoda, winna się zakończyć w ciągu 3 lat. W przepisach prawa procesowego nie określa się, nawet w przybliżeniu czasu trwania poszczególnych rodzajów spraw. Nawet jednak, gdyby przyjąć jakiś hipotetyczny, wskazany czas trwania postępowania sądowego w sprawie powoda, to należałoby wykazać, czy jeśli powód uzyskałby tytuł wykonawczy w takim właśnie czasie, to uzyskałby zaspokojenie w dochodzonej kwocie z majątku dłużnika. Powód nie udowodnił wielkości poniesionej szkody. Nie wykazał jakim majątkiem dysponował pozwany – w tym jaka była wartość pojazdów, na których miało być dokonane zabezpieczenie – i to w dacie hipotetycznego, zakładanego czasu zakończenia procesu o zadośćuczynienie i rentę. Nawet, gdyby zabezpieczono powództwo przez nakazanie zajęcia dwóch samochodów stanowiących własność pozwanego, wskazanych jako jedyny majątek dłużnika, to zaspokojenie z tych przedmiotów byłoby możliwe dopiero po zakończeniu postępowania, a jak przyznał sam powód, upływ czasu spowodował, że w dacie możliwej egzekucji wartość zabezpieczonych pojazdów byłaby równa zeru lub jedynie symboliczna zatem, mimo zabezpieczenia powód nie uzyskałby zaspokojenia w zakresie zasądzonych należności.

Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za to, że dłużnik nie posiada majątku, albo wyzbywa się go chcąc uniknąć egzekucji. Pozwany mógłby wyprzedać posiadane przedmioty majątkowe w niedługim czasie po doręczeniu mu odpisu pozwu. Czas postępowania - odpowiedni czy wydłużony - nie ma decydującego znaczenia dla możliwości podejmowana takich działań przez dłużnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił, ani winy funkcjonariusza w rozpoznawaniu sprawy wydłużonym w stosunku do oczekiwań powoda, ani szkody rozumianej jako niemożność zaspokojenia przez wierzyciela całości

należności zasądzonej od dłużnika, ani związku przyczynowego pomiędzy określonym czasem postępowania czy niewydaniem na jego początku postanowienia zabezpieczającego, a tak rozumianą szkodą.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego powód zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 417 k.c. oraz art. 16 i 18 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2004 r. Nr 179, poz. 1843), polegające na błędnej wykładni przez przyjęcie, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu sprawy i związaną z tym szkodę wprowadziła dopiero ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skardze kasacyjnej nie można odmówić zasadności. Przepis art. 417 k.c. regulujący odpowiedzialność *ex delicto* Skarbu Państwa znowelizowany został ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), która weszła w życie z dniem 1 września 2004 r. Ze względu na czas zdarzeń, z których mogłaby wynikać odpowiedzialność Skarbu Państwa w rozpatrywanej sprawie w grę wchodzi zastosowanie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją. Wynika to wyraźnie z treści art. 5 ustawy nowelizującej.

Błędny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby art. 417 k.c., przed jego nowelizacją, odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności opierał na przesłance winy. Jakkolwiek wykładnię art. 417 k.c. w kierunku wadliwie przyjętym przez Sąd Apelacyjny ukształtowała uchwała całej Izby Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70 (OSNC z 1971 r. nr 4, poz. 59), to uchwała ta utraciła aktualność w stanie prawnym ukształtowanym przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Przepis art. 77 ust. 1 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/00 zwrócił uwagę na konieczność przyjęcia nowego rozumienia art. 417 k.c., tak aby jego

stosowanie nie ograniczało możliwości dochodzenia odszkodowań za bezprawne działanie bądź zaniechanie funkcjonariuszy publicznych. Trybunał Konstytucyjny wywiódł, że przewidziana w art. 417 § 1 k.c. odpowiedzialność dotyczy szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem zachowanie funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, nie zaś przez zachowanie zawinione. Chodzi tu o obiektywną „niezgodność z prawem” rozumianą zgodnie z Konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa, jako uchybienie obowiązkom przewidzianym w źródłach prawa (art. 77 ust. 1 i art. 87-94 Konstytucji). Wywody Trybunału ze względu na ich wartość jurydyczną zostały zaaprobowane w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99, OSNC z 2002 r., nr 10, poz. 128 i z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 195/05, MoP z 2006 r., nr 10, s. 513).

W rozpatrywanej sprawie można się dopatrywać niezgodnego z prawem zachowania funkcjonariuszy Skarbu Państwa w Sądzie Okręgowym w Ł. Powód złożył w dniu 3 stycznia 1996 r. pozew o zadośćuczynienie wraz z wnioskiem o zabezpieczenia powództwa. Jako sposób zabezpieczenia powód wskazał zajęcie ruchomości w postaci dwóch samochodów. Niezależnie od tego, czy mogło w ten sposób zwiększyć się prawdopodobieństwo zaspokojenia powoda, niewątpliwie wniosek nie został rozpoznany w terminie określonym w art. 737 k.p.c. Sprawa toczyła się zaś przewlekłe - od wniesienia pozwu (10 stycznia 1996 r.) do jej prawomocnego zakończenia (30 czerwca 2003 r.) minęło siedem lat. Postępowanie w sprawie było zwieszane. Sprawę przekazywano z referatu do referatu i między wydziałami. Naruszenie art. 6 k.p.c. wydaje się ewidentne i trudno zgodzić się z poglądem, że przepis ten ma charakter wyłącznie postulatywny. W postanowieniu z dnia 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNPUSiSP z 2006 r., nr 21-22, poz. 342 Sąd Najwyższy stwierdził, że wzrost liczby spraw określonej kategorii, który powoduje niemożność ich rozpoznania w rozsądnym terminie, w konkretnym sądzie, nie usprawiedliwia władz państwowych, jeżeli nie ma charakteru nagłego, nieprzewidywalnego i przejściowego, a nie zostały podjęte przedsięwzięcia (legislacyjne, organizacyjne, finansowe), które pozwoliłyby na rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Tym bardziej nieusprawiedliwiona jest opieszałość w

rozpoznawaniu jednostkowej sprawy o zadośćuczynienie i rentę wytoczonej pracodawcy przez pracownika, który uległ poważnemu wypadkowi.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego szkoda powoda polegająca na niemożności wyegzekwowania prawomocnie zasądzonej kwoty nie budzi wątpliwości. Jeżeli w toku siedmioletniego procesu pozwany w tamtym procesie sukcesywnie pozbywał się majątku, związek przyczynowy pomiędzy przewlekłością postępowania, a niemożnością zaspokojenia jest dość prawdopodobny. Skutecznie zakwestionować istnienie związku przyczynowego byłoby można, gdyby wyzbycie się majątku przez dłużnika nastąpiło niezwłocznie po wytoczeniu przeciwko niemu powództwa.

Z powyższych względów na mocy art. 398<sup>15</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.